

KARATE KID

bambi

[Zwrotka 1]

Wystarczył jeden numer, żebym miała billboard w mieście
Wystarczył drugi numer, świecę na stadionie FC
Wystarczył trzeci numer, żeby Quebo wpadł na sesję
Wystarczył czwarty numer, żeby sprzedać złoto w preorderze
Już nie wierzę co się odpierdala tu
Każdy krzyczy moją ksywę, że nie łapie autotune
Każdy liczy, że podejdę jak mi powie Bambi cute
Ja mam w chuju tych zwyroli, na uszy wrzucam miód
Kiedy się wybiłam to poznałam co to wróg
Wokół tyle kurew, że się pytam gdzie jest Bóg
Biorę bucha z vape'a i już czuję co to wooh
Widzisz mnie na klipie, do ekranu robisz huh

[Zwrotka 2]

Chcesz pójść z tobą na shota, a może dwa
Powiem, że jesteś słodki, jak pan Bóg da
Nawinę wszystko na rage'u, płakałeś jak
Bez uprzedzenia puściłam afro trap
Wierzy we mnie tata, wierzy mama, wierzy brat
Wierzy we mnie sąsiad, twoja stara i lekarz
Chciał stworzyć rapera i mu wybrał rage
Opium Boy pierdoli, że to jego tekst
Tyle w tym melodii, ja nie słyszę Cię
Ty to zaśpiewałeś, czy twój producent?

[Refren]

I whip my hair back and forth jak Willow Smith
To nie kucyk, warkoczyki jak Karate Kid
Dziele numery na dwa, bo nie siądzie switch
Dziele numery na dwa i mamy double hit, double plik

[Zwrotka 3]

Ballin', ballin' Bambi peak, zapierdalam jak mosh pit
Twoja dupka need some dick, moja głowa need some weed
Twoje fity need some drip, bo kapie z nich płacz
Lepiej być tak słodka, że aż mówisz UwU rap

[Refren]

I whip my hair back and forth jak Willow Smith
To nie kucyk, warkoczyki jak Karate Kid
Dziele numery na dwa, bo nie siądzie switch
Dziele numery na dwa i mamy double hit (UwU)

[Outro]

Lubię być tak słodka, że aż nucisz Candy Shop
Ale kiedy robię trap to dziwko głośniej klaszcz
To dziwko głośniej klaszcz
To dziwko głośniej klaszcz